

PRENUMERATA
Gazety Polskiej
miesięcznie:
Brazylja 8\$
Argent 5 ps
Pol 2 do

Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
soboty. Wy-
anie 4 stron.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Adres dla li-
stów i przesy-
łek pienięż-
nych, (vales
postaes)
"GAZETA
POLSKA"
Caixa postal B.
Curityba-Parana
Redakcja mieści
się przy ul. Aqui-
labam N. 91.

N. 34

WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK

Kurytyba, Sobota dnia 3 m ja 1924

REDAKTOR: I. Sklarski

Rok XXXIII

Od wydawnictwa

"Gazety Polskiej"

Podajemy do wiadomości Szanownych Czytelników "Gazety Polskiej", że pan Franciszek Wochnik nabył drogą kupna Wydawnictwo "Gazety Polskiej" od dotychczasowych jej właścicieli. Pertraktacje z p. Wochnikiem już są ukończone, tak, iż w najbliższym czasie nastąpi przezwłaszczenie.

Głównym powodem przejścia "Gazety Polskiej" w inne ręce jest powołanie Ks. T. Drapiewskiego, dotychczasowego wydawcy "Gaz. Pol." do Polski, aby tam pracował nad rozwojem młodej prowincji polskiej Zgromadzenia Słowa Bożego.

Niżej podpisany dotychczasowy Ks. Wydawca może zapewnić Szanownych Czytelników "Gazety Polskiej", że w panu Fr. Wochniku znalazł człowieka prawego charakteru i katolika, któremu bezpiecznie może poruczyć pismo polsko-katolickie, jego honor i jego przyszłość. Wskutek tego "Gazeta Polska" pozostanie, musi pozostać, pismem polsko-katolickim; a kto by się pokusił o nadanie jej innego kierunku pewny niech będzie jej rychłego upadku.

Stąd też niżej podpisany wzywa wszystkich Czytelników i Agentów "Gazety Polskiej", aby nowego wydawcę darzyli pełnym zaufaniem.

Wszystkie należności tak z dołu (zaległe) jak i z góry należy przysyłać jak dotąd pod adresem: "Gazeta Polska" — Curityba, caixa postal B.

Z powodów związanych ze zmianą właściciela Wydawnictwa i z powodu wyjazdu do Polski, niżej podpisany prosi, aby wszyscy, którzy jeszcze nie uiszcili swych należności za Gazetę, za kalendarze, za książki do nabożeństwa lub inne, uczynili to bezzwłocznie, aby w ten sposób ułatwić spełnienie wzajemnych zobowiązań tak strony sprzedającej jak i kupującej.

Nakoniec niżej podpisany nie może zaniechać wyrazić swego podziękowania tym wszystkim, którzy w czasie jego redagowania "Gazety Polskiej" darzyli go swym poparciem i życzliwością. Życzliwość ta i soli-

darność w poglądach i kierownictwie krzepiła go na duchu i podniecała do pracy, materialnie zupełnie bezinteresownej.

Liczne listy gorącego uznania i ta okoliczność, że w dwuleciu jego wydawnictwa liczba czytelników "Gazety Polskiej" powiększyła się o 400 nowych abonentów, pozostanie dla niego rękomią, że służył dobrej sprawie, pomimo nierzadkich napadów z obozu tak zwanych "Świtowców".

Ks. T. Drapiewski.

Szanowni Czytelnicy!

Obejmując drogą kupna wydawnictwo "Gazety Polskiej" proszę przede wszystkim zaufanie, jakim Szan. Czytelnicy obdarzali dotychczasowego wydawcę Ks. T. Drapiewskiego, przelać na mnie. Będzie bowiem moim największym staraniem, zaufanie to usprawiedliwić. Ogólny szacunek i uznanie, jakie dotychczasowy wydawca, znalazł wśród Szan. Czytelników, prowadząc pismo w prawidłowym czystym duchu katolicko-narodowo-polskim, a zwłaszcza religijnym, będzie dla mnie drogowskazem, aby pismo w tym samym kierunku, to znaczy, w ZDROWYM DUCHU dalej prowadzić. Nigdy nie będę prowadził walk stronnicych, ale będę stanowczo zwalczał wszystko, co niezdrowe i co szkodliwe dla tutejszej polonji. Owszem chętnie będę służył sprawom społeczeństwa, ku uspokojeniu życia politycznego i ku pożytkowi ogółu! Jest bowiem moim przekonaniem, że "źródłem szczęścia jest miłość". Idę za zdaniem naszego wielkiego kaznodziei narodowego, księdza Piotra Skargi, który wołał do współbraci swoich:

"Opuszcście swoje pożytki, złóżcie serca jadowite, gniewliwe, niezgodne; złóżcie nienawiści, podejrzenia, obłudę i obojętność na sobie! W miłości, w zgodzie i szczerości radźcie o w zystkich, o tem okręcie, w którym sami siedzicie, który jeżeli się zatopi, wasze też prywatne tłumoczki z nim zatoną".

Tym okrętem właśnie, na "którym wszyscy siedzimy", to BYT I ISTNIENIE NASZEGO NARODU, to nasza wiara, nasza prawda, nasz język, nasz dobrobyt, nasze

zwyczaj, NASZA PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ! — O CAŁOŚĆ TEGO OKRĘTU SIĘ STARAJ, O DOBRO JEGO WALCZYĆ, a gdy potrzeba i cierpieć, TO NASZ OBOWIĄZEK. OBOWIĄZEK TEN, "GAZETA POLSKA" SPEŁNIAŁA ZAWSZE I SPEŁNIAĆ GO BĘDZIE I NADAL! Słusznie przeto zasługuje na poparcie swych Czytelników. — Zresztą, redakcja pod p. I. Sklarskim zostanie bez zmiany, co chyba daje pewność, że kierunek będzie ten sam jak dotychczas.

Pozatem dołożę wszelkich starań, aby pismo jeszcze więcej ulepszyć, udoskonalić. A przytem służyć mi będzie doświadczenie, jakie nabrałem podczas długoletniej współpracy w rozmaitych wydawnictwach w kraju. Pismo więc będzie w rękach fachowych. Chętnie jednak przyjmować będę wskazówki od Szan. Czytelników co do ulepszenia pisma. Ale też od punktualnego i regularnego uiszczania prenumeraty zależy wiele, aby gazeta była „na wysokości zadania”. Coprawda, znalazłem pismo w bardzo trudnym położeniu finansowym. Głównym powodem tego faktu jest opieszałość licznych czytelników, którzy mimo kilkukrotnych nalegań zaległej prenumeraty dotychczas jeszcze nie uiszcili. Proszę zrozumieć, że od tego zależy istnienie, albo nieistnienie każdego pisma. Z powodu tego oraz z powodu zwiększonych wydatków za papier, pracę i inne potrzeby wydawnicze postanowiłem, dotychczasowe warunki prenumeraty zmienić, o czem jest mowa na innem miejscu. PROSZĘ TEŻ ZMIANĘ UWAGAĆ JAKO KONIECZNOŚĆ. NIE CZYNIŁEM TEGO CHĘTNIE, ale fakt, że rozchód z dochodami stoi za nadto w niekorzystnym stosunku, ZMUSZA MNIE DO TEJ KONIECZNOŚCI.

W istocie czynię tylko to, co już inne wydawnictwa dawno uczyniły, albowiem już przed dwoma laty prenumeratę podwyższyły. A więc, proszę o wyrozumienie a raczej o poparcie.

Nakoniec, gdy liczne grono przyjaciół, życzliwych współpracowników i wspieraczy "Gazety Polskiej", z którego dotychczasowy wydawca „czepał siły i krzepił ducha”, po da i MNIE rękę do dalszej wspólnej pracy

na niwie narodowej, będzie to dla mnie szczególnie poczytane, pozwalające zapewnić „Gazecie Polskiej” dalszy jej rozwój! Co daj Boże!

Franciszek Wochnik.

Wiadomości z Polski

LITWA A POLSKA.

Wedle gazet litewskich prezes ministrów Litwy Galvanauskas oświadczył, że Litwa uzależni przejazd polski przez Litwę do Kłajpedy od oddania Litwie Wileńszczyzny. „Kurier Poranny” piętnuje oświadczenie to jako bezczelną prowokację i domaga się najostrzejszego protestu Polski.

Sprawa Wileńszczyzny nie istnieje dla Polski, lecz możliwe jest powstanie sprawy Kowieńszczyzny, w której przemawiać będzie nie polski minister spraw zagranicznych, lecz polski sztab generalny.

SOCJALIŚCI PRZECIW RZĄDOWI P. GRABSKIEGO.

Polska partja socjalistyczna (P. P. S.) ogłasza w „Robotniku” odezwę zwróconą przeciw rządowi p. Grabskiego. Mianowicie zarzuca mu, że ogranicza prawo robotnicze dotyczące dnia pracy, urlopu, kas chorych i t. p. oraz, że popiera wbrew danym przyrzeczeniom podobne dążenie kapitalistów. Oprócz tego odezwa zarzuca rządowi partyjność przy mianowaniu urzędników, gdyż uwzględniła przedewszystkiem stojących na politycznych podstawach prawicy. Socjaliści nie domagali się dotąd ustąpienia rządu Grabskiego ze względu na działalność jego w sprawie naprawy skarbu polskiego, o ile jednak zadań socjalistycznych nie uwzględni, w przyszłości stanowisko partji socjalistycznej wobec rządu ulegnie zmianie.

(Taki to bezinteresowny patriotyzm socjalistyczny. Dopóki Grabski uzdrawia finansy to jest dobry, ale gdy po naprawie finansów nie będzie mianował urzędnikami samych socjalistów — to precz z nim! Na szczęście jest jeszcze szczerze patrijotyczny naród polski, który w danym razie będzie

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów w 4 tomach.
przez Jerzego Bornes'a.

177)

(Ciąg dalszy).

Twarz Egonu posępnieje, a z oczu jego padają gniewne błyski. Energetycznym ru hom cofa on rękę swą z dłoni Olgi.

— Nie, ja Gretki nigdy nie zapomnę. Przenigdy! Nie wiem też, że ona z własnej woli ucieka. Kto wie, pod jakimi wpływami działała ta biedna bezbronna dziewczyna! Niczem w świecie nie dam się przekonać, że mi się Gretka doprawdy sprze niewierzyla.

— Co to ma znaczyć? — bełkoce Olga zafra sowana i błędąc cofa się o kilka kroków wstecz.

— Czy mnie pan o coś posądza, Egonie?

— Panią? O nie, skąd pani ta myśl w ogóle przychodzi?

Olga wygląda tak zakłopotana, że mimowoli postępowaniem swym podejrzenie hrabiego wzbu dzić musi. Patrzy na nią bystro, a ona spuszcza wzrok swój, oskarżając się tem jeszcze bardziej.

— Nie rozumiem, co pan chce przez to powie dzieć, — wykrztusza Olga z trudnością. — Prze cież mi pan opowiadał, że Gretka sama do pana pisała, iż pod żadnym warunkiem żona pańska zo stać nie może! Czy to panu nie wystarczy, kocha ny Egonie, aby poznać, że wszystkie nadzieje pana są ponne?

— Nie wierzę w to prędzej, nim mi Gretka w oczy nie powtorzy, że mnie już więcej nie kocha.

— Ale, jeżeli pan Gretki nigdy nie odszuka i nie zobaczy? — pyta znów Olga. — Czy i wtedy pan jej wiernym pozostanie? Czyż nie byłoby le piej zapomnieć i z inną być szczęśliwym?

Zgadując aluzje hrabiny Olgi, i niemile niemi poruszony, przerywa jej mówić:

— Poco te roztrząsania, kochana Olgo? Pani już jest szczęśliwa, znalazłszy serce, które panią prawdziwie kocha!

— Ach, nie mów pan tak, Egonie! — woła Olga namietnie. — Cóż ma, baron Foebrer ob chodzi? Co mi po jego miłości?

— O, ja myślałem, że pani oświadczy jego przyjęcia i za niego zamąż wychodzi!

— Nigdy, nigdy! — woła Olga gwałtownie, rzucając mu się na piers. — Ja tylko siebie ko cham, Egonie! Chce być twoją, albo umrzeć!

Hrabia Egon odsuwa ją od siebie łagodnie, ale stanowczo.

— Bądź pani rozsądną, Olgo! — odzywa się Egon pół z współczuciem, pół z litością. — Wie pani przecież, że życzenie jej nigdy spełnić się nie może! Najlepiej będzie, jak się teraz rozejdziemy w spokoju i niezamąconej zgodzie!

Pociska za guzik dzwonka, a w następnej chwili zjawia się służący. Olga odwraca się, by ukryć swe rozczarowanie i swój gniew. Jest tak zryto wana, że się od łez powstrzymać nie może.

Po krótkim pożegnaniu wychodzi hrabia Egon, a za nim służący.

Zostawiaj sama, puszcza Olga wodze burzy wrzającej w jej sercu. — Z ust jej wyrzyna się szczy, okropny śmiech.

— A przecież zostaniesz moim... mimo całego oporu! — woła Olga namietnie. — A ta dziew czyna, która mi serce two ukradła, życiem to przy płaci. Ani jeden dzień dłużej po świecie tym cho dzić nie będzie! Potem szukaj ją i pytaj się jej, kto na nią wpłynął, i kto ją stąd porwał! — mówi Olga, śmiejąc się szatańsko.

Podczas gdy hrabia w towarzystwie służącego pędzi szalonym galepem do miasta, aby zdążyć do pociągu, wpada Olga do swego buduaru i usiadłszy przy biurku, pisze do Fanny, co jej nienawisć i chęć zemsty dyktuje. List ten jest wyrokiem śmier ci Gretki.

Fanny otrzymawszy list, spełni niezawodnie rozkaz swej pani.

Dojechawszy do dworca kolejowego i wysko czawszy z powozu, widzi hrabia odchodzący mu z pod nosa pociąg.

Przyjechał zapóźno mimo, że konie spoczęte i zniejane są szalonym pędem. Olga zatrzymała go za długo, i jej to wino, że się spóźniła.

Okropnie zirytowany tem opóźnieniem udaje się hrabia na noc do hotelu, gdyż dopiero naza jutrz znów kursuje ten pociąg.

Nie przeczuwa, że opóźnienie to, które mu tyle

przykrości sprawi, ma mieć dla niego nader ważne następstwa.

Napisawszy list, wysłał go przez służącego do dyrekcji policji. W liście tym, prosi Egon, aby mu doniesiono jutro o rezultacie poszukiwań za Liara i ma zamiar na odpowiedź czekać.

Mimo późnej godziny, przynosi służący krótką, odpowiedź dyrektora. Brzmi ona jak następuje:

„Zasłó coś zupełnie niespodziewanego i proszę pana bardzo zatrzymać się aż do jutra i wyczekać wizyte jednego z moich urzędników, którego do pnia w bardzo ważnej misji wysłałem. Jest to w pana własnym interesie”.

Hrabia Egon łamie sobie daremnie głowę nad tem, co tak ważnego zająć mogło i kto to będzie tym urzędnikiem, którego mu dyrektor jutro przysie.

Po krótkim namyśle decyduje się odłożyć dalszą podróż swą, dopóki z urzędnikiem tym nie pomówi.

ROZDZIAŁ CLXX.

Niespodziany napad.

Zadowolony i spokojny siedzi teraz Rudobrody z towarzyszami swoimi w jaskini. Wszyscy przeko nani są, że Ritter i zbawca jego znaleźli śmierć w przepaści, do której wskoczyli.

Nikomu na myśl nie przychodzi, że i tak czy inaczej, niebezpieczeństwo, że wejście jest strzeżone. Zaden z bandytów nie przeczuwa, że Kasper wpadł w zastawioną na niego łaskę i że nieprzy jaciele ich już do jaskini wchodzą.

Rudobrody patrzy zamyślony i smutny na małą garstkę swych towarzyszy, których szeregi tak strasznie się przerzedziły. Jest obok niego tylko Borsuk, Ratzmann i dwaj starzy weterani, którzy w niebezpiecznym tem rzemiośle posiwiali.

Na zranionego przemitynika, który leży w kącie stękając, nie ma nawet co liczyć, gdyż on tak prędko nie wyzdrowieje...

Z tak małą garstką trudno poczynić wielkie plany i przedsięwzięcia. Mimo to jednak postanawia Rudobrody dostać Gretkę w swoją moc i to za każdą cenę bądź z przyzwoleniem hrabiny Olgi, bądź bez niego.

Borsuk, jak zawsze, odradza od tego ryzyko wnego kroku.

— Siedzmy na razie całkiem spokojnie, to jest najrozsądniejsze, co uczynić możemy! — mówi spo kojnie. — Jak długo jeszcze za Ritterem szukają, to nam się na żadne wyczeki odważyć nie wolno!

— Bądź ty spokojny! — przerywa mu Rudob rody. — Nas z pewnością o nie nie podejrzywają. Pytanie jest tylko, co z hrabiną zrobić, bo ona nam teraz ani centa więcej dać nie zechce, gdy się dowiedzi, że komisarz już nie żyje!

— Ona wcale o tem wiedzieć nie potrzebuje! — odpowiada Borsuk. — Bylibyśmy głupcy ten kamień z serca jej zdejmoować. Nonsens! Niech myśli, że on żyje, i że go każdego dnia na wol ność wypuścić możemy!

— Masz słuszność! — potwierdza Rudobrody skinięciem głowy. — W ten sposób otrzymamy dochody z jej kieszeni płynące.

— Słuchajcie! Co to ma znaczyć? — woła Borsuk nagle przerażony i nadsłuchuje z naprężo ną uwagą.

Zdala rozlega się odgłos kroków, które się spies znie zbliżają. Niebawem dochodzi nawet brząk broni i widać staby promyk światła.

— Na nogi! — woła Rudobrody i łapie za swoją broń. — Zdrada! Strzelcy nas odkryli!

Przerażenie i zgroza opanowuje tak niespodzia nie zaskoczonych bandytów.

Zrywają się żywo i łapią za swe strzelby, lecz tu wpadają już strzelcy z ciemnego kurytarza, a lufy pistoletów ich polyskują groźnie i złowrogo w jaskrawem świetle pochodni.

— Precz stąd! Za mną! — rozkazują Rudob rody.

I niezwłocznie gubią się w ciemnem świetle jaskini, Borsuk obok Rudobrodego, a reszta za nimi. Przesuwają się jak cienie w ciemności i o ile śpie sznie mogą.

— Ognia! — daje się teraz słyszeć głos ko menderującego.

W tej chwili słychać wystrzał i za uciekającymi. Jeden z nich pada jęcząc na ziemię, reszta nie za trzymuje się jednak i posuwa się dalej jak szereg upiornych ciemnymi kurytarzami.

Ciąg dalszy nastąpi.

Nowe warunki prenumeraty!

Z powodu zwiększonych wydatków za papier, wypłatę personelu i wszelkie inne potrzeby wydawnicze jesteśmy zmuszeni

począwszy od 1-go lipca r. b.

pobierać prenumeratę jak następuje:

Prenumerata roczna, wpiasana z góry	10\$000
" " " z dołu	1 \$ 00
" " " do Ameryki Północnej	3 dolary
" " " do Argentyny	10 pesów

Prenumeraty takie same będą już od dawna wszystkie inne wydawnictwa! „Gazeta Polska” zaś dopiero teraz czyni to samo w ostateczności, nie widząc innego wyjścia, aby rozchód z dochodem wyrównać.

Prenumeraty nowe nie są więc wyższe od innych gazet!

BARDO WAŻNE:

Pomimo konieczności i największej potrzeby zwiększenia dochodu dajemy naszym Szan. Czytelnikom ustępstwo i to o tyle, że

za rok obecny żądamy tylko 8 milr.

Jeżeli prenumerata od tych, którzy jeszcze nie zapłacili, wpłynie do nas najpóźniej do 1 lipca r. b.

A więc, każdy, który zalega z prenumeratą, może zaoszczędzić 3\$000 jeżeli dotrzyma ściśle wyznaczony termin, bo po 1 lipcu będzie mu się liczyć 10\$000 a po upływie bieżącego roku nawet 11\$000.

Aby tych zbyt opieszale Czytelników, którzy zalegają nawet za sześć lat, trochę ożywić, podajemy do wiadomości, iż również te zaległe lata liczyć im się będzie po upływie terminu (to jest 1 lipca) po 11\$000. Dajemy im więc możliwość, już poważniejszą sumkę zaoszczędzić jeżeli dotrzymają ściśle terminu wyznaczonego.

Ci, którzy za rok obecny już zapłacili, są naturalnie wolni od dopłaconia.

Zatem „Gazeta Polska” jest i teraz jeszcze najtańszym piśmie!

że polska młodzież szkolna tworzy drużyny harcerskie, a starsza zakłada gniazda sokole, tam nazywane Junackim Urzędem, a także i polskie przedstawienia teatralne.

XVIII Ostatnim krajem, o którym mi wspomnieć wypada, jest Argentyna. Liczbę Polaków w tym państwie podają statystyki na 16000 i oni mają swe towarzystwa i swe spory. Zdołali założyć trzy szkoły polskie: w Colon i Azara w prowincji Misiones, w Colonie Apostoles, także w Misiones, i w Berisso La Plata.

Szkoły te są utrzymywane z funduszy, pochodzących ze składki rodaków. Charakterystyczną cechą szkolnictwa argentyńskiego jest wjawanie w dzieci bezustannie nacjonalizmu argentyńskiego. Jest on najsilniejszym motywem wszelkiej nauki. Tym sposobem chcą Argentyńczycy stopić w tygrys nacjonalizmu swego, przybyłą z wszystkich krajów europejskich młodzież, aby ją wynarodowić i spójnić, a przywrócić do kraju nowego.

W innych krajach Ameryki oraz Afryki, Azji, Australii nawet w Nowo Zelandii żyją w rozproszeniu nasi rodacy, niestety, skazani prawie wszyscy na wynarodwienie, o ile nie znajdą w sobie siły do powrotu na Ojczyznę. Matka zaś Ojczyzna zbiedniała, choć zna ich niedole nie ma środków, by udzielić skutecznej pomocy wszystkim tym dzieciom poza granicami swej ziemi.

Konieczne słowami ks. kanonika Leusa w Kościele: „Dzieci proszą o oświatę, o pracę polską, o podjęcie, o szkołę, lecz niema niestety dosyć tego chleba duchowego, lub jest tak drogi, że nie można go zdobyć. Społeczeństwo nasze jest osłabione, jest ono jakby matka dotknięta którąś chorobą, a nie dać im ono nie może prócz łez!”

Oby Towarzystwo im Mickiewicza utrzymało jaknajwięcej środków celem zmniejszenia tego ogromu głodu duchowego!

JAN SUCHOWIAK.

Poznań, 23 XI 1923

ODEZWA

Polsko Brazylijskiej Izby Handlowej w Warszawie do Izby w Kurytybie i ogółu kupiectwa polskiego na wychodźstwie w Brazylii.

Dzięki kukułczemu dźwięczeniu, po oparowaniu trudności technicznych i finansowych, udało się Izbie, w pewnej mierze, oprzeć działalność jej na instytucjach, które są bez pośrednio zainteresowane w dostawie artykułów brazylijskich jak kawa, kakao, masło kokosowe, wanilia, smalec. Instytucjami temi są Rada Zjazdu Polskiego Przemysłu Cukierniczego i Bank Spółdzielczy Przemysłu Cukierniczego, posiadające mocne podstawy finansowe.

Wskutek zespolenia 3 zaborów i zosłabowania w tych instytucjach około 2500 firm, Polska stanowi zupełnie nowy rynek spożywczy. Jedną z firm polskich w Brazylii, która zgłosiła się do Izby, instytucja ta zaproponowała konkretną transakcję.

Po zorganizowaniu wyżej wymienionych artykułów, Izba zajmie się sprawą przywozu bawełny (Polska jest trzecim z rzędu państwem pod względem spożycia), kauczuku, carnauby etc. jak również możliwości utworzenia syndykatu eksporterów polskich.

Szanacja skarbu i stabilizacja waluty, bezpośrednia komunikacja między Polską a Brazylią, której istnienie zawiązałyśmy floce handlowej skandynawskiej, portu statku „Lwowa” w Brazylii a również wizyty tamtejszych kupców polskich w kraju wszystko to sprzyja nawiązaniu stosunków handlowych między oboma krajami.

W myśl powyższego Zarząd Izby Polsko Brazylijskiej prosi o wysłanie pod jej adresem (Warszawa, Wiejska 15/19) próbek towarów, cenników w dolarach, zwyczajnych notatek o stanie rynku brazylijskiego etc. z drugiej strony informowanie go, jakie z towarów polskich obudziliby zainteresowanie na tamtejszym rynku.

Uprasza się wszystkie redakcje pism polskich w Brazylii o powtórzenie niniejszej odezwy.

Członkowie Zarządu:

W Koźzarowski
Z. Kieszowski

Za Dyrektora—Wice Prezes:

Dr. Ignacy Popiel Szmidt

byli sekretarz Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii.

W marcu 1924 roku.

(Z tygodnika warszawskiego „Wychódca” N. 12, z 23 marca 1924).

W tych dniach nadeszły z kraju:

KATECHIZMY

X. Biskupa Edw. Likowskiego
EGZEMPL 2\$000

BIBLIJKI

Ks. Józefa Boczara
EGZEMPL 1\$800

LISTOWNIK

(Podręcznik do pisania listów)
EGZEMPL 2\$500

Pieśni kościelne

z melodjami
EGZEMPL 6\$000

Ponieważ zapas skromny prosimy zaraz zamawiać.

ADRES:

„Gazeta Polska”, Kurytyba
Calle B.

TELEGRAMY

Polska, Warszawa 27. — Dzienniki polskie ostro krytykują niedawno wygłoszoną mowę premiera niemieckiego Marxa, w której tenże wyraził się, że Niemcy nigdy nie wyrzekną się Górnego Śląska i terytorium Saraj (oddanego przez Niemcy Francji na mocy traktatu Wersalskiego), ani nie pozwolą, aby korytarz polski (Pomorze) przelazł Niemcy na dwie części.

Dzienniki polskie widzą w tem oświadczeniu premiera niemieckiego, jak niestałym jest duch niemiecki i że Niemcy ustąpią tylko przed siłą jedynym środkiem, który ich zmusić może do szanowania traktatów.

Niektóre dzienniki zaznaczają wzrost terroru antypolskiego na niemieckim Górnym Śląsku.

(Mowa Marxa powinna być ostrzeżeniem dla Polski, aby się zawsze miała na baczności, a zarazem powinna wywieść z głów niektórych germanofików polskich mrzonki o przemierzu lub współzyciu z Niemcami. P. R.)

Papierosy „VEADO”

La Reine

mieszanie w szklankę

Francja, Paryż 28. — Dzienniki francuskie zaznaczają, że w sprawie odszkodowań wojennych stanowisko Francji jest zupełnie zgodne z zapatrywaniem między narodowych znawców finansowych odnośnie do wykonania planu spłacania odszkodowań.

Paryż 29. — Z powodu skazania w Kijowie na karę śmierci i inne ciężkie kary kilku osób ze sfery naukowych rosyjskich, premier francuski Poincaré zwrócił się w imieniu rządu francuskiego do rządu sowieckiego z żądaniem zniesienia wyroku. Czyczerin, sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, z oburzeniem przeciw temu zaprotestował, nazywając żądanie premiera Poincarégo mieszaniem się Francji w sprawy wewnętrzne Rosji. Na ten protest Czyczerin odpowiedział p. Poincaré, że Francja nie ma wcale zamiaru mieszania się w sprawy wewnętrzne Rosji sowieckiej i że prosząc o uwolnienie skazanych uczonych rosyjskich działał tylko w imię ludzkości, a zarazem z naciskiem zaznaczył, że sąsiedzi przecz sąd kijowski nigdy nie współdziałali z Francją na niekorzyść sowiecką, jak to Czyczerin przypuszcza.

Paryż 30. — Rada Ambasadorów wysłała do rządu niemieckiego oficjalne pismo, w którym prosiła rząd, aby dla postępu Niemiec starał się usunąć wszystkie tajne stowarzyszenia, rozsiane po całym kraju.

Londyn 30. — Dziennik angielski „Daily Express” donosi z Turcji, że bandy nieregularne wojsk tureckich napadły na północy Syrii na oddział wojska francuskiego, czuwającego nad porządkiem publicznym. W bitwie jaka się wywiązała zginęło 300 tu Francuzów, którzy

oprócz tego stracili wielką ilość broni i amunicji. Turcy przeważają znacznie w ilości wojska francuskiego.

Papierosy „VEADO” LOTUS

mieszanie delikatne

Anglia, Londyn 28. — W Londynie otwarta została największa wystawa, jaką dotychczas świat widział, poświęcona sztuce, przemysłowi i bogactwu państwa angielskiego. Uroczystego otwarcia tej wystawy dokonał król angielski Jerzy V, który w dłuższym przemówieniu przedstawił bogactwo, rozwój i potęgę Anglii. Przemawiając o zebrań księżę Walijski, następca tronu angielskiego.

Londyn 29. — Z Allahabad, mieście w południowej Indjach, telegramy donoszą, że za napad na pałac angielski, dokonany przez grupę hindusów, władze wojskowe kazały artylerię zbombardować miejscowość Mandesh, dawną stolicę kraju, do którego należy grupa napastników.

Londyn 29. — Celem ostatecznego wyznaczenia granic między Irlandją Północną i Wolnem Państwem Irlandzkim i uspokojeniu tego nieszczęsnego kraju, rozpoczęła się w Londynie konferencja, na którą przybyli szefowie rządów obu tych państw.

Papierosy „VEADO” YO

mieszanie

Rosja, Moskwa 29. — Rada wszechrosyjskiego Związku robotniczego zaprotestowała przeciw uznaniu przez rząd sowiecki długów za ciężnietych przez rządy carskie i zwróceniu własności prywatnych czego domaga się obecnie od Rosji sowieckiej premier angielski Macdonald.

Stany Zjednoczone, Waszyngton 29. — W sprawie zakazu imigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych prezydent Coolidge odbył konferencję z sekretarzem stanu Hughesem. Prezydent stanów Zjednoczonych objawił życzenie, aby w prawie zakazującym imigracji japońskiej zastosowano formułę, któraby nie zmieniała zasad amerykańskich, ale usunęła przyczynę uznającą prawo to za obrażające Japonię.

Niemcy, Berlin 29. — Z Holandji telegrafują, że były cesarz niemiecki Wilhelm II ciężko zachorował.

Düsseldorf 29. — Donoszą z Berlina, że do Nadrenji ma przybyć kanclerz niemiecki Marx, aby wygłosić mowę na korzyść swej kandydatury do rady państwa.

Jest to pierwszy wypadek, że władze okupacyjne pozwalają na przybycie do Rubry członkowi rządu niemieckiego.

Hispania, Madryt 29. — Rząd hiszpański został oficjalnie zawiadomiony, że królstwo włoskie przybędzie do Madrytu w czerwcu, aby rewizytować króla hiszpańskiego Alfonsa XIII i jego małżonkę.

Włochy, Rzym, 30. — Minister wojny general Diaz z powodu nadwątłego zdrowia podał się do dymisji. W miejsce jego został mianowany ministrem wojny generał Antonio di Giorgio.

Papierosy „VEADO”

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

LUSZNE ZARZĄDZENIE PRZECIW WYBRYKOM WYROSTKÓW KURATYBSKICH.

Prawdziwa plaga dla mieszkańców Kurytyby jest puszczanie w powietrze bomb i innych ognia sztucznych w ulicach miasta przez rozmaitych wyrostków nieokrzesanych.

Oczyszczający od tego roku

umiał socjalistycznej komunie bolszewickiej nałożyć kaganiec posłuszeństwa narodowego. P. R.)

JAKĄ OPINIĘ WYDAJE O POLSCE I LITWIE PEWIEN NIEMIECKI DZIENNIK GDANSKI.

Gdański dziennik „Neueste Nachrichten” zamieściła z końcem marca b. r. artykuł pod tytułem „Polska i Litwa”, w którym autor pisze co następuje: „Należy przyznać, że wszystkie rządy polskie okazywały wobec Litwy wprost niewyczerpaną cierpliwość.

Rząd polski mimo ustawicznych prowokacji ze strony litewskiej okazywał zawsze spokój”. Następnie autor artykułu zestawia fakty zajęcia Wilna przez Polaków i Kłajpedy przez Litwinów i stwierdza, że porównanie wypadu na korzyść Polski, albowiem Kłajpeda jest w 99 procentach niemiecką. Litwini — powiada dalej autor — rozpoczęli w Kłajpedzie taką samą walkę przeciw niemieczyźnie, jaką prowadzą oddawna przeciwko Polakom na Litwie.

W ostatnich czasach walka przeciw polskości na Litwie przybrała systematyczną formę. Rząd litewski postępowaniem swoim wzmacnia w Litwie nienawiść do Polaków. Wobec ostatnich napadów band litewskich rząd polski zachował zimną krew i złożył bardzo rozsądne oświadczenie, stwierdzając, że nie myśli przypisywać tych napadów rządowi litewskiemu i że napastników uważać i karać będzie jako zwykłych zbrodniarzy. Wobec tych ciągłych prowokacji nie byłoby bynajmniej dziwnem — kończy autor artykułu — gdyby Polska straciła wreszcie cierpliwość.

A my dodajemy, że byłby już czas, by Polska przestała liczyć na sprawiedliwość Ligi Narodów i narzuciła poczęła działać, jak przystało niezależnemu i silnemu mocarstwu.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-DUŃSKI.

Miedzy Danją i Polską został zawarty traktat handlowy.

Jest to pierwszy traktat zawarty przez Polskę z państwem skandynawskim i ma on dla Polski wielkie znaczenie, choćby z tego względu, że wywoz nasz do Danji znacznie przewyższa przywóz.

Jakie miejsce zajmuje Danja w naszym wywozie, świadczy najlepiej fakt, że wywozimy do niej zaledwie o 2 miliony mniej niż do Czechosłowacji, a o połowę więcej niż do Francji.

Podobny traktat zawarła Polska z Islandją, złączoną z Danją unją personalną (osobistą). Z Islandji otrzymujemy ważną przerebianną przez przemysł bawełniany.

Obydwa traktaty oparte są na klauzuli największego uprzywilejowania i dla obu stron ze wszechmiar korzystne.

ŻYCZLIWOŚĆ DANII DLA POLSKI

Duński Komitet dla krajów zniszczonych wojną przeznaczył 35000 koron (przeszło 50 miliardów marek polskich) dla nielanych dzieci polskich. Suma ta będzie rozdzielona za pośrednictwem poselstwa duńskiego w Warszawie.

(Szlachetny czyn ten Duńczyków powinien zawstydzić naszych rodaków, którzy tak nieczułyimi okazali się na gorące wezwania Pani Prezydentowej Wojciechowskiej o pomoc dla naszych polskich z głodu i niedostatku marniejących dzieci. P. R.)

POLECANY:

Wydawnictwo Oświaty Nr 2

P. R.

Mała Gramatyka języka Portugalskiego

Cena za egzempl 3\$000

Przy zakupie 2 egz. gratis!

Wysyła się zaraz po otrzymaniu zamówienia.

ADRESOWAĆ:

„Gazeta Polska”, Kurytyba,
Parana, Calle B.

4-5

Obecny stan szkolnictwa i oświaty polskiej poza granicami Państwa.

(Dok. liczeń)

„Kultura” zespoliła 71 towarzystw oświatowych o najróżniejszych nazwach, które utrzymują szkoły świeckie.

„Oświata” zaś mając poparcie w duchowieństwie katolickim, rozsiedlonem w 21 parafiach polskich, utrzymuje 49 szkół polskich katolickich. Prócz tego ma istnieć po kątach zapadłych kilkanaście szkół o niezarejestrowanych: razem więc jest przypuszczalnie 150 szkół polskich z 5500 dziećmi. D. szkół brazylijskich (portugalskich) uczęszcza jakie 500 dzieci polskich.

W szkołach uczą często os. by zakonne, nieraz małym z przygotowaniem zawodowem. Szkolnictwo więc polskie stoi nisko, lecz nie ma konkurencji nie swojej, gdyż brazylijskie stoi jeszcze niżej.

Za staraniem nauczyciela p. Szumowskiego utworzono w roku bież. bezpłatny kurs dokształcający dla nauczycieli i nauczycielek czynnych, w którym wzięło udział z dobrym skutkiem około 70 kursistów i kursistek. Na kursie tym uczą języka portugalskiego jako przedmiotu.

Na zorganizowanie kursu wpłynął fakt zamykania szkół polskich przez władze brazylijskie na zasadzie, że nauczycielstwo nie znające należycie języka portugalskiego, nie odpowiada warunkom, jakie nakłada na nie nowa ustawa szkolna z dnia 8 kwietnia 1922 roku. I w Brazylii więc podnosi się prąd nacjonalistyczny.

Polskie szkoły ponad poziomem szkoły ludowej, stojących mamy tylko dwie, i to szkoła średnia im. Kopernika w Marechal Mallet, która przygotowuje też nauczycieli o kierunku „Kultury” i szkoła średnia Związku Polskiego w Kurytybie o kierunku religijnym. Pociągająca jest wiadomość

Skład drzewa - COELHO & MOREIRA sprzedają najtaniej (skład drzewa) - ul. B. do Rio Branco, 60 - Teleph. 647

Dr. Graciano de Oliveira
operator - akuszer
leczy masażem elektrycznym reumatyzm, neuralgie i paraliż. Bada nos, uszy i gardło.
ul. 15 de Novembro 93 na piętrze
ad. aptekę Tell Telefon 575.

niekulturalnych zabaw ulicznych więcej nie będzie:
Jestem poinformowany, że tego roku w dniu Św. Jana prefektura postanowiła zakazać puszczania na ulicach bomb eksplodujących i innych zakazanych ogni sztucznych. Jakże również sprzedaż tych ogników, którzy zakazu nie usłuchali, surowo karać będzie.

LOSOWANIE DO WOJSKA.

Z klasy 1903 roku zostali wylosowani w municypjum Kurytyby, którzy mają się zgłosić do władz wojskowych do dnia 30 maja 1925 - następujący młodzieńcy polscy:
1) Karol Józef, syn Henryka i Ludwika Gerbackich.
2) Józef, syn Jakóba Genzerkiego.
3) Piotr, syn Alberta Chertzuta.
4) Tomasz, syn Józefa i Malgozaty Dynarowskich.
5) Józef, syn Franciszka Gojskiego.
6) Józef, syn Ignacgo Roskaskiego.
7) Józef, syn Anieli Dobańskiej.
8) Franciszek, syn Franciszka i Anieli Dobańskiej.
9) Tadeusz, syn Jana Pawelskiego.
10) Piotr, syn Lucjana Tomaszewskiego.
Ciąg dalszy nastąpi (Z Diario da Tarde z 29-4-1924)
(Nazwiska wylosowanych są w gazetach brazylijskich często poprzekracane, dlatego należy je dokładnie sprawdzić. P. B.)

NEW YORK
mieszkanie

Z Parany.

NIEKZEMNE PRZESŁADOWANIA SIOSTR ZAKONYCH W RIO CLARO.

Do pana Szefa policji Dra. Albuquerque Maranhão odesłano z Rio Claro zażalenie, podpisane przez mnóstwo osób, oskarżające pewne niekzemne indywidua, między innymi niejakich Jana Wrońskiego i Józefa Zaleskiego o długotrwałe, celowe, stałe i niczem nie umotywowane napaści na bezbronne i Bogu ducha winne Siostry Zakonne z kolegium Św. Klary w Rio Claro.
Niesumieński ci napastnicy, zwykłe późną nocą, gdy siostry zakonne udają się na spoczynek lub odpoczywają swe codzienne modlitwy, wrzucają kamienie do okien, drzwi lub na dach budynku zakonnego, skutkiem czego biedne, bezbronne siostry zakonne żyją w bezustannej trwodze, a oprócz tego narażone są na wielkie szkody materialne, nie rzadko na rany od pocisków.
Szef policji w zażaleniu tegoż zażalenia przesłał kapitanowi Sylwio Van Ervem, delegatowi policji w dyskrtyckie Rio Claro rozkaz, aby w sprawie tej wdrożył energiczne śledztwo.

Niekzemne te napaści dokonywane są prawdopodobnie przez niektórych polskich postępców w celu porzucenia się wobec narodu i władz brazylijskich swoją kulturą i solidarnością narodową. Rodacy nasi z pewnością nie zapomnieli jeszcze budujących i dobre imię nam wyrobających napadów na zakład szkolny Sióstr Rodziny Marii w Kurytybie. Brała w nim udział śmiertelna naszych postępców. Napady na siostry zakonne w Rio Claro, położonym w pobliżu M. Malletu, głównego obozu polskich socjalistów są prawdopodobnie tylko dalszym ciągiem tych budujących i kulturalnych występów. Daj Boże, abyśmy się mylili.

Z Rio de Janeiro.

MINISTER WOJNY GENEALSE TEMBRINO DE CARVALHO MIANOWANY MARSZAŁKIEM.

Przebywający obecnie w Porto Alegre, gdzie dn. 3 maja br. będzie zwał nad wyborami w stanie Rio Grande do Sul, minister wojny generał dywizji Setembrino de Carvalho, został mianowany przed kilkunastu dniami marszałkiem wojny. Marszałek Setembrino ma z powrotem do Rio odwiedzić Paragę i Kurytybę.

WYWIAD W SPRAWIE IMIGRACJI JAPONSKIEJ.

Profesor Bruno Lobo w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Correio da Manhã” oświadczył się przychylnie dla imigracji japońskiej do Brazylii, wyrażając się przytem z wielką sympatią i uznaniem dla Japonii, jako dziś największej potęgi w Azji.

Pernambuco - Bahia.

POLICJA PERNAMBUKAŃSKA OFIAROWUJE 3000 SPODNIC POLICJI STANU BAHII.

Policja stanu Pernambuco ofiarowała trzy tysiące spodnic swym kolegom ze stanu Bahia. — Ośmięszający ją prezen zawdzięcza policja bahijska swemu niegodnemu zachowaniu się w ostatnich dniach urzędowania gubernatora stanu Seabry, którego zdradziła na rzecz nowego gubernatora i w czasie walki gubernatorskiej sromotnie opuściła.

Maszyny do pisania i liczenia

Poprawia i czyści BIRUTA DERGINT - RAWICZ
przy ulicy Augusto Steinfeld 34 (róg ul. Colombo) adres pocztowy caixa „X” Curytyba.
(Informacje w Banku Francusko-Włoskim, Banku Nacional do Comercio i w Sekretariacie Stanowym)

Nowa Kolonia ESPERANÇA

Mamy do sprzedaży 80 szaków po dziesięć akrów ziemi na tej nowej kolonii. Ziemia bardzo dobra do uprawy. Mamy również ziemie z herwą.

Kupno jednego szaku po cenie 150\$000 za akier; przy zakupie 50 akrów dajemy rabat 10 proc. Te ziemie są połączone karosową drogą Dorizon Cruz Machado, są oddalone 14 KILOMETRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ DO RIZONU. Ziemia jest wolna od wszelkich intruzów kupiona jest od URZĘDU STA OWEGO. POSIADAMY TYTUŁ DEFINITYWNY. Interesowani mogą oglądać ten tytuł oraz wszelkie inne papiery u niżej podpisanego w Dorizonie. Po bliższe informacje pisemne, proszę się zgłaszać do p.p. Tomasza Łopacińskiego w M. Mallet i Michała Babireckiego w Dorizonie, a w sprawie roboty przy drodze, jaką obecnie przez te ziemie się robi, do aktorów i spółników tej ziemi p.p. Leandro e Angello Muzzuloni w Dorizonie.

Z Uszanowaniem
Michał Babirecki.

Sprzedaję ziemi!

W odległości 10 km. od Ponta Grossa jest do sprzedania (20 proc. poniżej wartości) z powodu podwójnego wypadku śmierci, wielki i bardzo dobrze uprawiany SZAKIEM składowy się z 91 akrów ziemi. Na życzenie sprzedaje się tę ziemię także częściowo. Bliższe wiadomości otrzymać można u pana Alberta Suckow, Padaria Victoria Ponta Grossa, Est. do Parana.

2-10

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

Do Kasy Konsulatu R. P. w Kurytybie wpłynęły następujące składki, które zostały rozdzielone po połowie na Ogród Zoologiczny w Poznaniu i na Kasę im. Józefa Mianowskiego w Warszawie.

Koloniści z Guarany	192\$500
z linii Józef	35\$500
z linii Harmonia	23\$000
p. L. Werpachowski	10\$000
p. W. Turkiewicz	5\$000
p. Fr. Hanas	5\$000
Razem	281\$000

Przesyłki pieniężne do Polski.

Wzajemne stosunki handlowo-bankowe między Polską i Brazylią.

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie dokonywane przez konsulat.

Bank francusko-włoski dla Południowej Ameryki, znana instytucja bankowa, posiadająca w Brazylii 22 filje, postanowił sposobem pewnym i szybkim ułatwiać tutejszej licznej i pracowitej kolonii polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawiązał stosunki z kilkoma powiżnymi bankami w Polsce, posiadającymi tam liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

W ten sposób przesłana pożyczka za pośrednictwem Banku francusko-włoskiego w możliwie najkrótszym czasie dojdzie do najdalejzego zakątka Polski.

Przesyłki mogą być dokonywane albo zapomocą czeków albo na zlecenie, w jakiegokolwiek momencie i według najlepszego kursu giełdowego.

Nakoniec celem powiększenia w Brazylii handlu importowanych towarów z Polski, a w Polsce eksportowanych towarów z Brazylii Bank francusko-włoski podejmuje się:

a) dostarczać interesowanym kupcom wszelkich użytecznych informacji, ułatwiać im nawiązanie stosunków handlowych z kupcami i przemysłowcami w Polsce; dostarczając im równocześnie pewnych o ich firmach opinii.

b) otwierać kredyty zwykłe potwierdzone lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących i na rzecz eksportujących w Polsce.

c) przesyłać firmom polskim nazwiska tutejszych kupców życzących sobie eksportować do Polski towary brazylijskie.

d) równocześnie Banki polskie otworzyć w Banku francusko-włoskim kredyty pojedyncze potwierdzone lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących firm polskich a na rzecz firm eksportujących zamieszkałych w Brazylii.

Bank francusko-włoski będzie się czuł zadowolonym, jeżeli będzie mógł swoim pośrednictwem przyczynić się do zacieśnienia stosunków handlowych między Polską i Brazylią.

Działalność Banku francusko-włoskiego w tym kierunku zasłużyła sobie na uznanie przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii.

Żarty i dowcipy.

— Tu macie mocny rosół dla męża niech je, niech się krzepi. Jakże pozdrowiał trochę?

— Kapkę mu ta lepiej się zrobiło i smak do jadała ma teraz lepszy...

Tak? A to wam tu dodam coś do rosółu. Co wolałby? kawałek mięsa, czy makaronu?

— Jeżeli już pani taka łaskawa, toby mu się jakie stare buciska najwięcej przydały, bo Bóg widzi, nie ma się w co obuwać...

Agent zabezpieczenia — Widzi pan skoro żona pana umrze w tym tygodniu, wypłacimy panu 2 miliony marek.
Mąż: Skoro się żona o tam dowie, wogóle nie będzie chciała umierać.

Dr. Zygmunt Gradowski
ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu ma zaszczyt zawiadomić Szan. Kolonję Polską iż otworzył kancelarię adwokacką i załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biurowo i mieszkanie:
Praca Osorio N 57

Karol Skibiński



Profesor muzyki dyplomowany przez Warszawskie Konserwatorium Muzyczne, powrócił do Kurytyby i otworzył kursa gry na skrzypcach fortepianie oraz teorii muzyki.
Uczniowie chcący się kształcić w muzyce mogą zgłaszać się, od godz. 9 tej do 11 tej i od 3-ciej do 5-tej.

Rua 1 de Março N. 20

HERWALE

Chcecie kupić fazendę małą lub dużą z herwą, lasem, stepem lub też ziemię do uprawy, zwróćcie się osobiście do biura sprzedaży ziemi przy ULICY PEDRO IVO Nr. 25, lub listownie do firmy, gdzie dowiecie się o ziemiach pewnych i tanich.

ADRESOWAC:

SOIEDADE COMMERCIAL LIMITADA

Caixa postal, 204 — — Curytyba

Loterja Narodowa

„A NACIONAL”

Towarzystwo loteryjne anonimowe

Ciągnięcia publiczne

W sobotę dnia 3 maja, główna premia

30:000\$000

Rozdaje 80 90 proc w premjach

Program uroczystości Konstytucji 3 maja.

Cały obchód odbędzie się w niedzielę 4 maja.

Członkowie Towarzystwa gromadzą się w lokalu Związku Polskiego. Zebrani ze sztandarami poprzedzani muzyką wyruszą ze Związku o godz. 9 i pójdą do kościoła polskiego na uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Po mszy św. wracając zebrani do Związku Polskiego gdzie się odbędzie **paradek konstytucyjny**, na który składają się będą: 1) Zagajenie prezesa Związku. 2) Mowa o znaczeniu Konstytucji 3 Maja dla Narodu Polskiego. W przerwach gra muzyka, deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się w Związku **zabawa taneczna**. Wstęp za opłatą od panów 2\$200 od pań 500 reisów.

Zabawę poprowadzą **produkcje gimnastyki rytmicznej** urządzone przez uczennice starsze i młodsze p. **Konsulowej Eugenji Miszke**.

Odtworzone zostaną:

1) Preludja i jeden mazurek — Szopena przez uczennice starsze.
2) Solatina Clementiego przez uczennice młodsze.

Występ p. Drwej Haliny Kossobudzkiej i Lutego Kossob.

1) Śpiew p. Dr Haliny Kossobudzkiej.
2) Solo na skrzypcach przez L. Kossobudzkiego.

Na zakończenie Tow. Sportowo-gimnastyczne „Junak” odśpiewa kilka pieśni narodowych polskich.

TOWARZYSTWO TADEUSZA KOŚCIUSZKI.

Dnia 11 maja o godz. 2 po południu odbędzie się walne zebranie. Ponieważ pójdzie ważna sprawa pod obrady uprasza się o liczny udział członków.
Zarząd.

Kurs pieniędzy.

Kurs marki polskiej: za 1 dolar — 9 milj. 300 tysięcy (dn. 29/3 1924) dnia 2 maja 1924 roku.

Frank	575	Rezo zł.	8397
Frank szw	13605	Dolar	84900
Lir	1405	Funt szterl.	38,9.0
Pez	2880		

Nasiona z Polski

są na składzie świeże i najlepszych gatunków.

Nasiona warzyw

(Torebka 200 rs.)

Brukiew, buraki, cebula, cykoria, dynie, fasola szpar, groch cukr., kalafior, kalarepka, kapusta (głowiasta, brukselska, czerwona włoska), koper, majeranek, mak jadalny, marchew, melony, musztarda, ogórki, pieczarki (zardki, 1 cegiełka 1 mlr), pieprz, pietruszka, pomidory, por, rabarber, rzepka 2 mies., rzodkiewka 1 mies., salata, selery, szparagi, szpinak, truskawki (rozsadza).

Nasiona kwiatów

(Torebka 300 rs.)

Bratki, chaber, dzwonki, goździki, groszek pachnący, lewkonie, lwie pyszczki, lubin kwiat, maciejka, maki, nastureja, ostróżka, plimyk, rezeda, słonecznik, itd., itd.

Nasiona polne

Koniczyna, lucerna, wyka, fasola, soja, proso, itd.

Nasiona drzew

Cyprisy, lipy, różodendrony, sosna japońska, tuje, itd.

(Ceny nasion polnych i drzew na żądanie).

Cena dla kupców przy odbiorze najmniej 10 tuzinów:

1 tuzin nasion warzywnych 1\$800.

Wysyłka koleją lub pocztą w granicach całej Brazylii.

PAWEŁ NIKODEM

Travessa Zacharias, 5 —
— CURYTYBA — Parana.

Poszukuje fachowca, który potrafi wyrabiać dobre ciasteczki.

Zgłosić się do Administracji „Gazety Polskiej”.

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy niedug najnowszych sposobów. Bada za pomocą promienia Roentgena

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

kroci na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne

Korespondencje.

Felicjanowo

Linia Ewalisto Teixeira 25-go Marca 1924 roku. Zaoroszony przez zarząd Towarzystwa Białego Orla przybył X Proboszcz Zakowski w towarzyswie skarbownika, p. Michała S. bierajskiego, przybyły uroczystie przez p. prezesa Andrzeja Trzeskowskiego i liczne gromady kolonistów. Działwa szkolna śpiewała pieśni powstałe i zabawiła zebranych zrecznym maszynką Ks. Proboszcz przemówił tak serdecznie do zbranych rodaków, że zaraz złożyło około dwustu milrejów na próśbę o nowe sali szkolnej w niedokończonym jeszcze nowym budynku Towarzystwa. Ma tam być przybudowany pokój na ołtarz, aby starzy i młodzi mogli też od czasu do czasu być na Mszy świętej. Sporo gospodarzy niemieckich do Towarzystwa wpisało się do tegoż aby, gdy będzie nasza świątynia nie pozostać za drzwiami.

Sekretarz Towarzystwa Białego Orla i nauczyciel szkoły.

Aleksander Rykaczewski.

Felicjanowo

Nie mogąc 17 marca, obchodzący 19 marca rocznicę Konstytucji 3-go maja. Już poprzednio ks. proboszcz ogłosił, że dzień św. Józefa powinniśmy odróżnić od innych bo wszyscy jesteśmy robotnikami, kim on był. Na nabożeństwie była też obecna wszystkie dziesiąta szkolna. Nauka była o słowach: „Józefie wszyscy do sw. Józefa, który jest gospodarzem w niebie”.

Po nabożeństwie ruszył obchód do Tow. „Postęp”. Najpierw szły uczennice czwartej klasy z proporcją św. Józefa, którego wybrały za opiekuna swojej szkoły robotniczych pod kierownictwem panny Cecylii Szostakowskiej. Za nimi dziewczynki reszty klas.

Potem kroczyła drużyna Harcerska z żoną tymczasowo tylko z uczniami 4-tej i 3-tej klasy. Słuch trzycięstki około swego sztandaru mającego obraz Serca Jezusowego z barwami polskimi i brazylijskimi pod komendą nauczyciela czwartej klasy p. Jana Chłopskiego. Za nimi chłopcy niższych szkół a do końca ludność.

W sali Tow. pan Prezes Ludwik Janowski i p. n. Józef Dul skarbnik czekali z chorągiewkami polską i brazylijską, które wreczyli harcerzom a potem ruszono do wielkiej sali zebrań.

Gdy liczna publiczność zajęła swe miejsca na płacie i na galeriach zaśpiewano hymny polski i brazylijski. Potem X Proboszcz wygłosił wykład o znaczeniu tak urzędowego obchodu.

Starzy koloniści aż do teraz byli wzruszeni czując tę prawdę, że podczas tych trzydziestu lat ułatawa mieli zawsze żywą wiarę że Pan Bóg wskazuje Polskę.

Z wielką radością wszyscy słuchali jak X Proboszcz czytał i wygłaszał najwznieście artykuły naszej nowej konstytucji.

Potem przeczytał też i projekt naszej kolonijalnej konstytucji, czyli ustawy. Potem nastąpiły przemówienia nauczycieli i deklamacje dzieci, jako też i śpiewy tychże, przeniosły nasze dusze do dalekiej Ojczyzny, dzisiaj wolnej i szczęśliwej, a za którą tak tęsknimy.

Rzeczywistość nas przebudziła — i szkoda ale na pociechę X Proboszcz zapowiedział nowy obchód na trzeciego Maja.

Karol Muszyński — Wice Dyrektor i sekretarz p. w. s. h. e. i.

DOMINIA KUTOCKI

Polski zakład krawiecki
Oficyna Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzebny w 24 godziny.

Roboty gwarantowane.
CENY NISKIE.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydze, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOŁONJE HURTOWA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia sifilisu Elixir 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn 21 lutego 1916 roku. Nr. 26

Zwalcza skutecznie sifilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuły, pryszcze, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn żonaty, którzy za czasów kawalerskich chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyną, że tysiące kobiet zameżnanych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci sifilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia. São Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie odboleści macicznych, jeżeli używacie „FLUXO SEDATINA” — uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku. Nr. 87.

„Fluxo Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutkiem jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza boleści porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków — tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni dystrybutorzy:

Galvão & Cia. São Paulo, Avenida São João 145.

Fabryka cukierków

„A U R O R A”

Józefa Kuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martin Affonso nr. 16.

Coritiba — Paraná — Brasil.

Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Baczność Koloniści polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę.

SWÓJ DO SWEGO!

„A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tańszych i droższych owiniętych w papier („ballas”), malino, nowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowe go formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Cervejaria „Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki „Cruzeiro”, „Pilsen”, „Pomba”, „Escureinha” i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA — CAIXA POSTAL 103

London and Brazilian Bank Limited

zakończony w 1862 r.

Centrala: Londres 7 tokenhouse Yard E. C.

Succursale: Paris, 5 Rue de la Harpe.

Bankierzy w Londynie: Cyn. Mills, Currie, Hoff & Co.

Capitał w 150.000 akcjach po Lb. 20 3.000.000 lbr.

zrealizowany 1.500.000 „

rezerwowany 1.500.000 „

Filje: Lisboa, Porto Mankos, Para Ceara, Pernambuco, Bahia Santos, S. Paulo, Curitiba, Rio Grande do Sul, Porto Alegre, Pelotas, Montevideo,

Buenos Ayres, Rosario de Santa Fe, Paris, New York.

Agencja w Manchester, 36 Ch. rlotte Street.

Rio de Janeiro, 19 Rua de Alfandega.

Przyjmuje pieniądze w depozyt i na czas określony.

Korespondencja z całym światem cywilizowanym.

Towarzystwa Francuskie Zeglarni Morskiej „Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Havre czyli z Pallice do Głęboka od bywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque a z Dunkerque do Gdańska statkami kompanii francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•EUBEE•	—	25 kwietnia
•MASSILIA•	3 maja	4 maja
•MOSELA•	4 „	5 maja
•GROIX•	—	9 „

Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida i uliz Xavier N. 28, Kurytyba.

Banque Française et Italienne pour l'Amérique du Sud

Centrala: Paris, Rue Halévy 12

Agencja w Rems.

Brazylja — Filje: S. Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curitiba, Porto Alegre, Pernambuco, Rio Grande.

Agencje: Araraquara, Barretos, Rebedouro, Botucatu, Caxias, Espírito Santo, Pinhal, Jaku, Mococa, Ourinho, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, S. Carlos, S. Jose do Rio Pardo i S. Manoel.

Argentyna — Agencje: Buenos Ayres i Rosario de Santa Fe.

Chili — Valparaiso — Korespondenci:

PERU — Banco Italiano Lima, C. Ila, Chincha Alta, Mollado, Arequipa, COLOMBIA — Banque Française et Italienne du Columbia Bogota.

Załatwia się wszystkie operacje pieniężne, przyjmuje się depozyty termin określony i na rachunek bieżący płać najwyższe procenty.

Agencja Banku XX Commercial Italiana mieści się we własnym budynku przy ulicy 15 de Novembro.